

Mistrzowie gdańskiej pedagogiki i ich obecność w życiu współczesnych pedagogów gdańskich

Abstrakt: Koncepcja mistrzostwa, powiązana z autorytetem, ma ogromne znaczenie dla ciągłości nauki we wszystkich jej dyscyplinach. Każda nauka jest zdeterminowana nie tylko poprzez konceptualistyczny system i metodologię badań, lecz także – przede wszystkim – przez nazwiska głównych badaczy i twórców, których wkład jest znaczący dla danej dziedziny naukowej. Ta sama zasada odnosi się do gdańskiej pedagogiki. Jej mistrzowie pochodzą z dwóch pokoleń profesorów, którzy budują w trudnych czasach PRL-u podstawy dla badań pedagogicznych jako dyscypliny, która zaczęła się w Gdańsku po 1945 roku. Podobnie jak w innych dziedzinach akademickich, mistrzowie pedagogiki byli doceniani za mądrość, która w połączeniu z wiedzą, odwagą, prawością charakteru, pracowitością i dobrymi intencjami otworzyła się na kolegów z przeciwstawnymi poglądami naukowymi i politycznymi. Ze względu na te cechy mistrzowie stali się wzorami do naśladowania dla swoich uczniów i odniesieniem dla wielu współczesnych wychowawców. Liczne sympozja jubileuszowe poświęcone mistrzom ukazują jak powszechną i ponadczasową szerzyli oni wiedzę. Ci, którzy odeszli, przemawiają do studentów i młodych naukowców poprzez własne teksty i dzieła.

Słowa kluczowe: autorytet, pedagogika gdańska, mistrz, mistrzostwo, nauka

1. O sposobach rozumienia mistrzostwa i roli mistrzów w trudnych czasach

Wstępem do rozważań poświęconych mistrzom pedagogiki (gdańskiej) należałoby uczynić choćby krótką refleksję na temat istoty mistrzostwa w nauce i sposobów jego pojmowania, a także odnieść się do oczekiwań społecznych związanych z rolą mistrza. Kogo zatem nazywano mistrzem w przeszłości, a kto dziś jest obdarzany tym zaszczytnym tytułem?

W popularnej Wikipedii znaleźć można następującą definicję mistrza:

Tytuł przyznawany osobie, która osiągnęła najwyższy stopień wiedzy lub umiejętności w danej dziedzinie; ciesząca się swoistym autorytetem i będąca wzorem do naśladowania (nauczyciel, guru), dzięki czemu posiada pozycję. Stanowisko, które wyróżnia ją spośród ogółu¹.

Nawet potoczny ogląd rzeczywistości podpowiada nam, że tytuł mistrza kojarzy się dziś przede wszystkim ze sportem, gdzie mistrzem nazywa się zawodnika, który w rywalizacji z innymi osiągnął najlepszy wynik. Kategoria mistrzostwa funkcjonuje także w rzemiośle, w którym oznacza bądź najwyższy stopień wykształcenia zawodowego, bądź też najwyższy poziom biegłości w zawodzie. Z kolei w zakładach przemysłowych stopień mistrza (majstra) kojarzy się ze stanowiskiem w hierarchii awansu zawodowego. Wiąże się też on z oceną kwalifikacji pracownika oraz zakresem jego obowiązków, wśród których istotne miejsce zajmują zadania związane z organizacją pracy grupy robotników oraz nadzorem nad jakością wykonywanych przez nich działań. Dodać do tego można rozumienie tytułu mistrza obowiązujące w dawnych czasach w zakonach rycerskich, gdzie oznaczał on przełożonego bądź wysokiego dostojnika lub urzędnika zatrudnionego w administracji danego zgromadzenia².

Kategoria mistrzostwa, z natury swej bardzo mocno kojarzona z jednostkami wybitnymi, nie cieszyła się uznaniem władz komunistycznych z lat PRL-u, także w odniesieniu do nauk pedagogicznych. Pojęcie mistrza, oznaczające osobę charyzmatyczną obdarzoną autorytetem, nie było obecne nie tylko w *Encyklopedii Powszechnej PWN*³, lecz także w *Słowniku pedagogicznym* i *Nowym słowniku pedagogicznym* Wincentego Okonia⁴, *Słowniku psychologicznym* pod redakcją Włodzimierza Szewczuka⁵ oraz innych tego typu wydawnictwach. Co ciekawe, nie pojawiło się ono także w wydanym w 2000 roku przez PWN leksykonie *Pedagogika*⁶. Nie nawiązali do niej również redaktorzy *Słownika biograficznego polskiej historii wychowania*⁷, którzy w krótkim wstępie wyjawili, iż celem, jaki im przyświecał, było to, „aby wydawnictwo służyło pomocą do dalszych badań nad dziejami polskiej historii wychowania”⁸.

Nie oznacza to jednak, że po II wojnie światowej pojęcie mistrza zostało wymazane z języka polskiego. Potwierdzeniem tej tezy jest hasło w *Słowniku języka polskiego PWN* z 1988 roku, w którym mistrza definiowano jako

¹ Mistrz, [w:] Wikipedia, pl.wikipedia.org/wiki/Mistrz, dostęp: 20.06.2016.

² Tamże.

³ *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1–5, red. W. Kryszewski, R. Marcinkowski, Warszawa 1983–1988.

⁴ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992; tenże, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998.

⁵ *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1979.

⁶ *Pedagogika*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000.

⁷ *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008.

⁸ Tamże, s. 11.

„człowieka przewyższającego innych umiejętnością czegoś, biegłością w czymś, niedoścignionego w jakiejś dziedzinie” lub jako „człowieka godnego naśladowania, uznanego przez innych za wzór, za przewodnika w jakiejś dziedzinie, nauczyciela”⁹. Warto zauważyć, że w *Wielkim Słowniku Języka Polskiego* autorstwa Ewy Dereń i Edwarda Polańskiego wydany w 2015 roku pominięto drugi z przytoczonych sposobów rozumienia kategorii mistrza – jako człowieka godnego naśladowania¹⁰.

Tymczasem dla rozważań podjętych w tym opracowaniu właśnie takie pojmowanie jest najbliższe. W naukach społecznych termin mistrz bywał zastępowany pojęciem osoby znaczącej, kojarzonej z kategorią autorytetu, definiowanego jako „wpływ osoby lub organizacji cieszącej się ogólnym uznaniem na określonej sferze życia społecznego”¹¹. W podejściu socjologicznym autorytet określany jest jako „rodzaj władzy, której poleceniom rządzeni podporządkowują się nie pod wpływem przymusu, lecz z racji przekonania, że jest ona – w różny sposób – usankcjonowana i uprawomocniona, co daje jej swoisty rodzaj legitymizacji”¹². Spośród trzech typów autorytetu, wyróżnionych i opisanych przez Maxa Webera (autorytet charyzmatyczny, legalny i tradycyjny), dla interesującego nas sposobu rozumienia tytułowego terminu szczególne znaczenie ma kategoria autorytetu charyzmatycznego. Opiera się ona na założeniu, że osoba sprawująca władzę „wyróżnia się jakimiś wyjątkowymi, unikalnymi cechami: niezwykłą osobowością, szczególnym bohaterstwem, świętością [...]”¹³. Właśnie z tego powodu wiąże się ona bardzo ściśle z pojęciem mistrza, który z racji przejawianej mądrości życiowej bądź pozycji naukowej zyskuje specyficzny rodzaj władzy nad innymi. Mistrzowi – osobie znaczącej, którą postrzegamy i oceniamy w kategoriach autorytetu, przypisujemy bowiem jakieś ważne dla nas właściwości, cechy, wartości czy normy; autorytetowi ufamy, za autorytetem podążamy, autorytetowi oddajemy też niekiedy część swojej niezależności.

Takie podejście do autorytetów nabiera szczególnego znaczenia w okresach zawirowań politycznych i społecznych, w latach rewolucyjnej przebudowy stosunków społecznych i gospodarczych danego kraju. Wydarzeniom tym towarzyszą posunięcia rewolucyjnych władz zmierzające do zdezawuowania tradycyjnych wartości i norm moralnych, usuwania symboli, które przez wieki były punktem odniesienia dla społeczeństwa. Przykładem tego był okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do sytuacji z tych lat nawiązał Okoń we wstępie pracy *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*¹⁴. Według niego był to czas

⁹ *Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, Warszawa 1988, s. 186.

¹⁰ E. Dereń, E. Polański, *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2015, s. 462.

¹¹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, dz. cyt., s. 29.

¹² K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1998, s. 25.

¹³ Tamże.

¹⁴ W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 2000.

niezwykle trudny dla pedagogiki, bowiem „ideologia polityczna brała [w nich] górę nad suwerennymi prawami edukacji”¹⁵. W takich warunkach – podkreślił Okoń – wzrastało znaczenie ludzi wybitnych – mistrzów – którzy nie poddawali się presji władzy oraz wpływowi ideologii, lecz wytrwale realizowali misję uczonego, którą jest poszukiwanie i głoszenie prawdy o wychowaniu¹⁶. Rola mistrza nabiera podobnego znaczenia w fazie dezorientacji wśród samych przedstawicieli nauk pedagogicznych, gdy przypomnienie sylwetek mistrzów może dostarczyć wzorów dla młodych pedagogów, kształtujących dopiero swą tożsamość zawodową. Zdaniem cytowanego autora ranga mistrzów – autorytetów naukowych wzrasta także „w dobie zaniku autorytetów, gdy życie społeczne niszczy tendencja równania w dół, do niszczenia wartości, które nawet w najtrudniejszych czasach pozwalają zachować wiarę w lepszą przyszłość narodu i państwa”¹⁷.

Przytoczone stanowisko Okonia wskazuje, że sposobów definiowania mistrzostwa jest wiele. Za Andrzejem Kłoczowskim przytoczę jeszcze dwa inne podejścia do kategorii mistrza, które wydają się szczególnie interesujące. Pierwsze z nich związane jest z postacią Henryka Elzenberga¹⁸, według którego: „Mistrzem (mędrce) jest ten, kto pewnej liczbie swoich bliźnich pomógł wyjść z honorem z opresji życia na ziemi”¹⁹. Natomiast Jan Paweł II, w kontekście znaczenia ludzi wybitnych – autorytetów, stwierdził: „Los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafią dawać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei”²⁰.

Rozważania nad kategorią mistrzostwa, składające się na treść niniejszego opracowania, skoncentrowane są na postaciach uczonych. Warto w związku z tym przywołać opinię Floriana Znanickiego, że uczoney to człowiek

którego zajęcie naukowe jest społecznie uznane jako zgodne z pewnymi obiektywnymi sprawdzianami, a przez to obiektywnie wartościowe. To uznanie społeczne objawia się w tym, że pewien krąg społeczny ludzi, interesujących się danym człowiekiem, nadaje mu z racji jego zajęcia naukowego stanowisko społeczne, z którego wynikają pewne uprawnienia oraz traktuje jego zajęcie naukowe jako funkcję społeczną²¹.

Wymienione warunki w znacznym stopniu spełniali profesorowie pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej (WSP) w Gdańsku, na bazie której w 1970 roku utworzono Uniwersytet Gdański. To właśnie wykładowcy WSP²²,

¹⁵ Tamże, s. 10.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Henryk Elzenberg (1887–1967) – polski filozof, aforysta. Zajmował się głównie etyką, estetyką, aksjologią i historią filozofii.

¹⁹ A. Kłoczowski, *Mędrzec i mistrz*, „Dziennik Bałtycki” z 23.04.2014.

²⁰ Tamże.

²¹ F. Znanicki, *Spoleczne role uczonych*, Warszawa 1984, s. 211.

²² Do 1952 r. obowiązywała nazwa: Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku.

poczynając od pierwszych miesięcy po przejściu frontu wiosną 1945 roku, od podstaw budowali polską humanistykę na terenach tak zwanych Ziemi Odzyskanych. Zastępują oni na miano mistrzów gdańskiej pedagogiki, bowiem to niewielkie grono osób, składające się z wybranych przedstawicieli dwóch pokoleń uczonych gdańskich działających w trudnych latach PRL-u, stało się punktem odniesienia dla kolejnych roczników studentów i absolwentów pedagogiki (w tym przyszłych uczonych) zdobywających w ramach wspomnianych uczelni więcej niż tylko wiedzę – pod ich kierunkiem przechodzili oni swoistą formację intelektualną i duchową.

2. Podstawy organizacyjne rozwoju środowiska naukowego pedagogów w Gdańsku

Pedagogika polska w Gdańsku, jak już wspomniano, ma stosunkowo krótką tradycję, jej początki przypadają bowiem na pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej²³. Powrót Gdańska w granice państwa polskiego otworzył nowy rozdział w dziejach nauki rozwijającej się w tym mieście od II połowy XVI wieku²⁴. Jednakże do 1945 roku Gdańsk nie mógł poszczycić się znaczącym dorobkiem w dziedzinie nauk o wychowaniu, choć już w XVIII wieku uczeni gdańscy inicjowali badania nad przeszłością gdańskiego szkolnictwa²⁵. Gdańsk – mimo licznych prób podejmowanych na przestrzeni wieków – w roku 1945 nadal nie dysponował własnym uniwersytetem²⁶. W tej sytuacji budowę polskiego szkolnictwa wyższego w tym mieście należało rozpocząć od fundamentów.

Rozwojowi pedagogiki gdańskiej sprzyjało narastające zapotrzebowanie na nauczycieli, dostrzegalne nie tylko w Gdańsku (a nawet w tworzącym się województwie gdańskim), lecz także w całym kraju. Władze oświatowe, mając na uwadze dramatyczną sytuację kadrową szkolnictwa wszystkich szczebli, podjęły szereg działań o charakterze zarówno doraźnym, jak i długofalowym. Stąd też, obok uruchamianych na szeroką skalę kursów i skróconych

²³ W tej części rozważań przywołuję fragmenty swoich prac poświęconych pedagogice gdańskiej po 1945 r.: *Gdańska pedagogika i historia wychowania w latach 1945–1980. Struktury, twórcy i realizowane przez nich kierunki badań*, [w:] *Tradycje gdańskiej humanistyki*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2008; *Kartka z dziejów Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego (1975–2010)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2010, nr 3–4, s. 170–198.

²⁴ Por. m.in. K. Kubik, L. Mokrzecki, *Trzy wieki nauki gdańskiej*, Wrocław 1976; M. Andrzejewski, L. Mokrzecki, J. A. Włodarski, *Zarys dziejów Uniwersytetu Gdańskiego*, Gdańsk 2006, s. 9–24.

²⁵ Por. L. Mokrzecki, *Współczesne kierunki badań nad dziejami oświaty i nauki w środowisku gdańskim i ich najnowsze wyniki*, [w:] *Historia wychowania w XX wieku. Dorobek i perspektywy*, red. T. Gumuła, J. Krasuski, S. Majewski, Kielce–Radom 1998, s. 515.

²⁶ R. Grzybowski, *Uniwersytet Gdański*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, red. T. Pilch, Warszawa 2007, s. 991–996.

form kształcenia nauczycieli²⁷, wznowiono działalność przedwojennych dwuletnich pedagogiów. Jedno z nich – Państwowe Pedagogium – jesienią 1945 roku otwarto w także w Gdańsku²⁸. Była to placówka, która w okresie międzywojennym funkcjonowała w Toruniu. Tam też wznowiła działalność wiosną 1945 roku, po czym wraz z częścią kadry pedagogicznej została przeniesiona do Gdańska. W roku 1946 Ministerstwo Oświaty, w ramach projektu zmierzającego do stworzenia w Polsce sieci wyższych szkół pedagogicznych, podjęło decyzję o przekształceniu tej placówki w Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku²⁹. Zlokalizowano ją w Gdańsku-Oliwie (przy ulicy Polanki 130) w siedzibie wspomnianego Pedagogium³⁰.

W tej właśnie placówce zapoczątkowany został rozwój nauk pedagogicznych w Gdańsku. W pierwszych latach działalności WSP tylko z nazwy była szkołą wyższą, w rzeczywistości zaś bardziej przypominała wspomniane pedagogia – przedwojenne, wyżej zorganizowane zakłady kształcenia nauczycieli³¹. Choć przedmioty pedagogiczne wraz z praktyką pedagogiczną i metodyką elementarnego nauczania zajmowały w planach nauczania szkoły znaczące miejsce, nie utworzono w niej sekcji pedagogicznej. Pedagogika pełniła w tym czasie rolę pomocniczą i usługową w stosunku do przedmiotów studium specjalnego związanego z kierunkiem kształcenia.

Na losy WSP w Gdańsku, w tym także na dalszy rozwój pedagogiki, znacząco wpłynęły decyzje władz oświatowych z lat 1947–1948, w wyniku których uczelnie tę przekształcono w zakłady kształcenia nauczycieli szkół średnich³². Związku z tym, począwszy od 1949 roku, spełniała ona te same zadania, co studia I stopnia wydziałów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych uniwersytetów³³. Równie istotną dla placówki gdańskiej okazała się stalinowska Ustawa z 15 grudnia 1951 roku o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki³⁴. unicestwiła ona co prawda ideę samorządności uczelni, ale równocześnie sprawiła, że wszystkie szkoły wyższe uzyskały osobowość prawną, a co za

²⁷ R. Grzybowski, D. Grzybowska, *Skrócone formy przygotowania zawodowego nauczycieli szkół podstawowych w województwie gdańskim*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego. Pedagogika, Historia Wychowania” [UG] 1993, nr 21, s. 119–131.

²⁸ R. Grzybowski, *Okoliczności powstania Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i rozwój jej infrastruktury w latach 1946–1949*, „Rocznik Gdański” 1998, nr 1, s. 79.

²⁹ Z dniem 1 września 1946 r. rozpoczęły działalność: PWSP w Gdańsku, PWSP w Krakowie, PWSP w Łodzi i PWSP w Katowicach. Por. R. Grzybowski, *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, Toruń 2010, s. 46–50.

³⁰ Jeszcze w latach 40. XX w. szkole przydzielono gmach dawnego, niemieckiego męskiego seminarium nauczycielskiego w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Sobieskiego 18. Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku (APG, WSP), Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku z 10 stycznia 1947 r., sygn. 1317/31.

³¹ Zarządzenie Ministra Oświaty z 12 marca 1946 r. w sprawie statutu Państwowych Wyższych Szkół Pedagogicznych, Dz. Urz. MO z 1946 r. Nr 2, poz. 47, § 11.

³² R. Grzybowski, *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, dz. cyt., s. 46–72.

³³ Instrukcja Ministerstwa Oświaty z dnia 12 października 1949 r. w sprawie organizacji roku szkolnego w Państwowych Wyższych Szkołach Pedagogicznych, Dz. Urz. MO z 1949 r. Nr 16, poz. 273.

³⁴ Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki, Dz. U. z 1952 r. Nr 6, poz. 38.

tym idzie musiały one posiadać własny statut nadany przez ministra oświaty³⁵. Ponadto Ustawa narzuciła szkołom wyższym jednolitą organizację i uprawnienia, przez co przybliżyła Wyższe Szkoły Pedagogiczne do uniwersytetów. Na skutek tej decyzji w szkole utworzono wydziały, a w ich ramach katedry. W ten sposób w WSP w Gdańsku, w obrębie Wydziału Filologiczno-Historycznego, powstała Katedra Pedagogiki³⁶, która stała się podstawową jednostką organizacyjną pracy pedagogicznej i naukowej tej uczelni³⁷. Do podstawowych zadań katedry należało prowadzenie – obok pracy dydaktyczno-wychowawczej – pracy naukowej³⁸ oraz podnoszenie kwalifikacji samodzielnych pracowników nauki. Pracami katedry sterował kierownik, który odpowiadał nie tylko za wyniki nauczania i pracę naukowo-badawczą, lecz także za wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu, walki o pokój i socjalizm³⁹. W przypadku Katedry Pedagogiki WSP w Gdańsku tę funkcję od momentu powstania jednostki pełniła doktor Romana Miller.

Kolejnym znaczącym wydarzeniem w procesie tworzenia się gdańskiego środowiska naukowego pedagogów było przejście wyższych szkół pedagogicznych na system 4-letnich studiów magisterskich⁴⁰. Zmusiło to kierownictwo WSP do wprowadzenia w uczelni wielu zmian organizacyjnych i rozbudowy zaplecza naukowo-badawczego. Decyzja władz nałożyła na pracowników nauki przede wszystkim nowe obowiązki związane z potrzebą kierowania procesem pisania prac magisterskich powierzonych im studentów. Okazało się jednak, że wiele szkół, katedr i zakładów, a także poszczególnych nauczycieli nie było do tego zadania należycie przygotowanych⁴¹. W nowych warunkach odnajdywali się głównie ci etatowi wykładowcy Wyższych Szkół Pedagogicznych, którzy jeszcze przed zatrudnieniem w tej placówce prowadzili pracę badawczą i mogli wykazać się określonym dorobkiem naukowym. Do tej grupy wykładowców zaliczali się między innymi Romana Miller oraz Ludwik Bandura.

Ciąg zdarzeń, które w latach 1946–1956 doprowadziły do przekształcenia Wyższych Szkół Pedagogicznych w pełnoprawne uczelnie wyższe, należy wzbogacić o działania wprost odnoszące się do nauk pedagogicznych. Ważnym wydarzeniem w tym zakresie było otwarcie 1 października 1958 roku⁴² w gdańskiej uczelni kierunku pedagogika – początkowo na studiach

³⁵ P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, Wrocław 1992, s. 591.

³⁶ W tym czasie Katedry Pedagogiki utworzono we wszystkich wyższych szkołach pedagogicznych w Polsce.

³⁷ Por. Regulamin Tymczasowy Katedry Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Dz. Urz. MO z 1952 r. Nr 21, poz. 175.

³⁸ Zadania naukowe pojawiły się w planie działalności katedry. Zob. APG, WSP, Roczny plan pracy Katedry Pedagogiki na rok 1953/54, sygn. 1317/55.

³⁹ Tamże, § 14 pkt 1.

⁴⁰ Zarządzenie Ministra Oświaty z 14 czerwca 1954 r. w sprawie ustalenia czasu trwania studiów w wyższych szkołach pedagogicznych i wydziałach zaocznych tych szkół, Dz. Urz. MO z 1954 r. Nr 10, poz. 79.

⁴¹ Zarządzenie Ministra Oświaty z 2 lipca 1955 r. w sprawie regulaminu egzaminów magisterskich w Wyższych Szkołach Pedagogicznych, Dz. Urz. MO z 1955 r. Nr 9, poz. 80.

⁴² Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 23 kwietnia 1958 r. Nr KN2 – 782/2.

wieczorowych, w ramach Studium dla Pracujących, później też na studiach zaocznych i stacjonarnych. Kierunek ten był przeznaczony dla nauczycieli – absolwentów Studiów Nauczycielskich⁴³.

Decyzja o uruchomieniu studiów pedagogicznych wywołała dalsze zmiany w strukturze organizacyjnej WSP w Gdańsku. W maju 1958 roku na Wydziale Historyczno-Filologicznym powołano sekcję pedagogiki⁴⁴. W jej ramach utworzono: Katedrę Historii Oświaty i Wychowania (rozpoczęła działalność 1 października 1959 roku) oraz Katedrę Dydaktyki (od 1 października 1960 roku), a także Katedrę Psychologii, Katedrę Socjologii i Filozofii z Zakładem Logiki. Natomiast w roku 1969 powstał Zakład Nauczania Początkowego.

W latach 1969–1970, w ramach represji władz komunistycznych wobec szkół wyższych po wydarzeniach z marca 1968 roku, funkcjonujące dotąd w szkołach wyższych katedry sukcesywnie likwidowano, zastępując je zakładami wchodzącymi w skład instytutów. Wprowadzenie struktury instytutowej w WSP w Gdańsku opóźniło się w stosunku do innych uczelni ze względu na trwające w tym czasie przygotowania do utworzenia Uniwersytetu Gdańskiego⁴⁵. Kwestię tą ostatecznie uregulowało Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w sprawie organizacji Uniwersytetu z kwietnia 1970 roku, które precyzowało, że z dniem 30 września 1970 roku, w miejsce dotychczasowych Katedr Pedagogiki i Psychologii tworzących sekcję pedagogiki utworzony zostanie Instytut Pedagogiki i Psychologii, wchodzący w skład Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Po pięciu latach Instytut Pedagogiki i Psychologii przekształcono w dwa oddzielne instytuty: Instytut Pedagogiki oraz Instytut Psychologii.

3. Twórcy – mistrzowie pedagogiki gdańskiej z pionierskiego okresu jej rozwoju

Nowo powstały Instytut Pedagogiki przejął kadre naukowo-dydaktyczną po swoim poprzedniku – Instytucie Pedagogiki i Psychologii. W rzeczywistości jednak jej trzon kształtował się od pierwszych chwil działalności WSP w Gdańsku. Do grona twórców – mistrzów pedagogiki gdańskiej należy zaliczyć: profesor doktor Romanę Miller i profesora Kazimierza Kubika, którzy wraz z między innymi doktorem Janem Szwarcem, przedstawicielem psychologii gdańskiej, budowali zręby nauk pedagogicznych w Gdańsku. Nieco później z WSP w Gdańsku związała się profesor Klemens Trzebiatowski (1952)

⁴³ APG, WSP, Uchwała Senatu WSP w Gdańsku z dnia 28 października 1964 r. w sprawie zawieszenia rekrutacji na kierunek pedagogiki, sygn. 1317/121.

⁴⁴ Zarządzenie Ministra Oświaty z 19 maja 1958 r. Nr KN2 – 782/58.

⁴⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego ukazało się 29 marca 1970 r.

i profesor Ludwik Bandura (1954). W 1960 roku do tego grona dołączył emerytowany profesor Kazimierz Sośnicki, a w roku 1965 profesor Elżbieta Zawacka. Każdy z wymienionych profesorów w specyficzny dla siebie sposób wpisywał się w kategorię mistrzostwa naukowego. Z racji wąskich ram objętościowych tego opracowania szerzej przedstawione zostaną postacie czworga profesorów- pionierów, a zarazem mistrzów pedagogiki gdańskiej. W pierwszym okresie działalności WSP w Gdańsku sztandarową postacią w gronie pedagogów była niewątpliwie profesor doktor Romana Miller (1906–1983), długoletni kierownik Katedry Pedagogiki, w latach 1960–1963 dziekan Wydziału Humanistycznego tej uczelni. Stopień doktora uzyskała w 1928 roku na Uniwersytecie Poznańskim, w 1956 roku została awansowana na stanowisko docenta gdańskiej szkoły wyższej. W roku 1966 uzyskała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1974 tytuł profesora zwyczajnego⁴⁶.

Studia filozoficzne Miller ukończyła na Uniwersytecie Poznańskim, łącząc je z rozwojem zainteresowań sztukami plastycznymi i estetyką⁴⁷. Tej problematyki dotyczyła też jej praca doktorska, zatytułowana *O doznaniu estetycznym*. Inspirująca dla Romany Miller okazała się możliwość słuchania wykładów wspomnianego już profesora Floriana Znanieckiego. Zaowocowało to – jak oceniał po latach Bandura – określonym stanowiskiem metodologicznym, zgodnie z którym sprawy wychowawcze Miller starała się ujmować w ich społecznym kontekście. Po zakończeniu kształcenia w wielkopolskiej uczelni przyszła profesor odbyła jeszcze dwuletnie studia w Wiedniu.

Jako pedagog Romana Miller zdobywała doświadczenie nauczycielskie, pracując na stanowisku kierownika szkoły ćwiczeń. Mając na uwadze potrzeby początkujących nauczycieli, poddała analizie zagadnienie pracy domowej uczniów, wyodrębniając główne sposoby odrabiania zadań domowych oraz eksponując ich wartość poznawczą i kształcącą⁴⁸. W tym okresie, jako współautorka, przygotowała też elementarz dostosowany do potrzeb ówczesnych szkół powszechnych, w których dominowało nauczanie w klasach łączonych⁴⁹.

Po 1945 roku, w gdańskim okresie życia, zainteresowania badawcze Miller skupiały się wokół zagadnień wychowania moralnego, problematyki pomiaru wyników wychowania, podstaw i organizacji wychowania przez sztukę oraz wychowawczych aspektów funkcjonowania rodziny. Tej tematyce poświęciła 6 monografii, ponad 70 artykułów naukowych oraz popularno-naukowych i kilkanaście recenzji. Szczególną pozycję w dorobku Miller stanowią dwie monografie: wydany w 1966 roku *Proces wychowania i jego wyniki* oraz opublikowana

⁴⁶ E. Rodziewicz, *Życie i twórczość Profesor Romany Miller (1906–1983)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1984, nr 4, s. 157–162.

⁴⁷ L. Bandura, *Dorobek naukowy Romany Miller*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego. Pedagogika, Psychologia, Historia wychowania” [UG] 1977, nr 7, s. 9–13.

⁴⁸ R. Miller, *Praca domowa ucznia*, Warszawa 1937.

⁴⁹ L. Bandura, *Dorobek naukowy Romany Miller*, dz. cyt., s. 7.

już pod koniec życia książka zatytułowana *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia* (Warszawa 1981). Pozycje te wpisały nazwisko Miller w obszar ówczesnej teorii wychowania. Trzeba przy tym stwierdzić, że była to teoria wychowania bazująca na podstawach obowiązującej w latach PRL-u antropologii marksistowskiej. Trudno jednak nie zadać sobie w tym miejscu pytania, czy w omawianym okresie teoria wychowania, kreowana i wykładana na uniwersytecie, mogła mieć inny charakter. Ewa Rodziewicz, jedna z uczennic profesor Miller, zauważyła, że wspomniana antropologia marksistowska – obok założeń polskiej szkoły humanistycznej Znanieckiego oraz kierunków psychologii poznawczej i humanistycznej – należała do orientacji bliskich Romanie Miller⁵⁰. W oparciu o nie wytrwale tropiła i odnajdowała związki „między człowiekiem – podmiotem a kulturą grup społecznych, narodowych, globalnych, w których jest on zatopiony; między systemem społecznym, który jest racjonalny, wymyślony, a nie do końca sprawdzony, a światem rzeczywistym [...]”⁵¹.

Na szczególne podkreślenie zasługują zainteresowania Miller teatrem i jego rolą w kształceniu i wychowaniu dzieci i młodzieży. Nie ograniczyły się one tylko do jej pracy doktorskiej, bowiem edukacji teatralnej poświęciła kilka artykułów naukowych już w dojrzałym wieku, a więc w latach 60. i 70. XX stulecia, kiedy pedagogom polskim pozwolono na wąski margines poszukiwań twórczych w obszarze teorii wychowania⁵². W ten sposób Miller trwale wpisała się w nurt wychowania przez sztukę, które szczególną popularność zyskało w latach 70. XX wieku.

Pasje badawcze Miller stanowiły silną inspirację dla młodych adeptów nauki. Jej seminarium magisterskie, a w późniejszym okresie także doktorskie, cieszyło się wielkim powodzeniem. Uczestniczyli w nim młodzi badacze nie tylko z Uniwersytetu Gdańskiego, ale także z Torunia i innych ośrodków akademickich. Wielu z nich w krótkim czasie zdobyło stopnie doktora i doktora habilitowanego, kilkoro zostało profesorami, między innymi Jan Żebrowski i Alicja Kargul. Ogółem profesor Romana Miller wypromowała 18 doktorów.

Do grona pionierów gdańskiej pedagogiki, a zarazem niekwestionowanych autorytetów naukowych, należał twórca i pierwszy kierownik Katedry, a później Zakładu Historii Oświaty i Wychowania, profesor Kazimierz Kubik (1910–1986), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach wojny związał się z ruchem oporu. Aktywnie współuczestniczył w tajnym nauczaniu na terenie rzeszowskiego inspektoratu Armii Krajowej, pełniąc między innymi funkcję wiceprzewodniczącego Państwowej Komisji Egzaminacyjnej,

⁵⁰ E. Rodziewicz, *Wstęp*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego. Pedagogika, Historia wychowania” [UG] 1988, nr 16, s. 11–12.

⁵¹ Tamże.

⁵² *Więcej niż teatr. Sztuka zaangażowana i angażująca wychowawczo. Romany Miller inspiracje dla współczesnych pedagogów*, red. M. Szczepaska-Pustkowska, E. Rodziewicz, Gdańsk 2017, s. 41–141.

wizytatora i egzaminatora w zakresie małej i dużej matury⁵³. Wczesną wiosną 1945 roku Kubik przybył do Gdańska w składzie delegacji (tak zwanej grupy operacyjnej) Ministerstwa Oświaty. Zadaniem wspomnianej grupy była reaktywacja szkolnictwa wszystkich szczebli w mieście – od szkół powszechnych po politechnikę. Kubik był pierwszym inspektorem szkolnym w Gdańsku, a także sekretarzem generalnym tworzącej się Politechniki Gdańskiej. Pasją młodego doktora była jednak nie tyle administracja oświatowa, co nauka i kształcenie studentów w szkolnictwie wyższym⁵⁴. Zainteresowania badawcze Kubika, etatowego wykładowcy początkowo Pedagogium, a później WSP w Gdańsku, koncentrowały się wokół historii oświaty, kultury i nauki na Pomorzu Gdańskim oraz historii szkolnictwa morskiego. W wielu dziedzinach dorobek Kubika był pionierski⁵⁵. Profesor Bogdan Suchodolski ocenił, że w obszarze „problematyki naukowo-oświatowej Ziemi Gdańskiej profesor Kazimierz Kubik jest [...] wybitnym, właściwie jedynym specjalistą”⁵⁶. Kubik prowadził badania naukowe także w innych obszarach. Bliska była mu problematyka komeniologiczna, związana z działalnością Jana Amosa Komeńskiego na Pomorzu, a także problemy życia kulturalnego i społecznego Gdańska w XVI–XIX wieku. W wielu artykułach podejmował także problematykę związaną z dziejami szkolnictwa i wychowania na Pomorzu po 1945 roku.

Przez wiele lat Kubik prowadził też wykłady i seminaria na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz w WSP w Słupsku. Jednak najbliższe było mu gdańskie środowisko naukowe. Kierując w latach 1959–1980 Katedrą, a później Zakładem Historii Oświaty i Wychowania, profesor Kubik wytrwale tworzył podwaliny dla dynamicznego rozwoju tej dyscypliny w ośrodku gdańskim. Był autorem 215 publikacji naukowych, w tym 9 prac zwartych⁵⁷. Wypromował też 21 doktorów oraz ponad 300 magistrów. Z grona jego wychowanków trzy osoby uzyskały stopień doktora habilitowanego, spośród których dwie – Lech Mokrzejcki i autor niniejszego opracowania – tytuł profesora zwyczajnego⁵⁸.

⁵³ L. Mokrzejcki, *Kazimierz Kubik (1910–1986)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, dz. cyt., s. 425.

⁵⁴ W latach 1945–1952 Kubik pracował także na Politechnice Gdańskiej, gdzie zatrudniony był w Katedrze Psychotechniki i Naukowej Organizacji Pracy oraz w Studium Przygotowawczym. Por. L. Mokrzejcki, *Kazimierz Kubik (1910–1986)*, dz. cyt., s. 426.

⁵⁵ Dotyczy to m.in. badań nad działalnością Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. W pionierskiej pracy zatytułowanej *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga Pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia gimnazjum gdańskiego 1558–1958* (Gdynia 1959) znalazły się w większości artykuły Kubika, takie jak: *Kalendarologia profesora Pawła Patera; Sylwetka Profesora Pawła Patera; Rola Gimnazjum Akademickiego w rozwoju nauk ścisłych w Gdańsku; Współpraca Gimnazjum Akademickiego z Towarzystwem Przyrodniczym w Gdańsku*.

⁵⁶ B. Suchodolski, *Recenzja dorobku naukowego K. Kubika*, marzec 1975. Cyt. za: J. Żerko, *Życie i działalność Jubilata [K. Kubika]*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego. Pedagogika, Historia wychowania” [UG] 1980, nr 10, s. 12.

⁵⁷ Por. m.in. K. Kubik, *Polska szkoła prywatna w dawnym Gdańsku (od VI do połowy XIX wieku)*, Gdańsk–Gdynia 1963; tenże, *Wybór źródeł do dziejów oświaty i nauki Pomorza Gdańskiego w XVII i XVIII wieku*, Gdańsk 1965; tenże, *Joachim Pastorius. Gdański pedagog XVII wieku*, Gdańsk–Wrocław 1970; tenże, *Historia szkolnictwa morskiego*, Gdańsk 1973; K. Kubik, L. Mokrzejcki, *Trzy wieki nauki gdańskiej. Szkice z dziejów XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 1969 (oraz wyd. 2 zm. i poszerz. *Trzy wieki nauki gdańskiej. Szkice z dziejów od XVI do XVIII wieku*, Wrocław 1976).

⁵⁸ J. Żerko, *Profesor Kazimierz Kubik. Pionier i organizator środowiska naukowego historyków oświaty i wycho-*

O swoistej charyzmie profesora Kubika, poza walorami osobowościowymi, w pewnym stopniu zdecydowały też jego doświadczenia z władzami komunistycznej Polski. Wspomniana już aktywność Kubika i jego zaangażowanie w działalność struktur oświatowych Armii Krajowej wzbudziły w latach stalinowskich podejrzenie Urzędu Bezpieczeństwa. W związku z tym w połowie 1952 roku został aresztowany i oskarżony o działania na szkodę komunistycznej Polski⁵⁹. Zwolniony z więzienia po kilku miesiącach przesłuchań i przeszukiwań zarówno mieszkania, jak i pomieszczeń służbowych na uczelni, został relegowany z gdańskiej uczelni. Do pracy naukowo-dydaktycznej mógł powrócić dopiero w lipcu 1956 roku na fali odwilży politycznej w Polsce.

Represje ze strony władz komunistycznych, ale przede wszystkim ogromna wiedza, liczący się dorobek naukowy, patriotyzm, a także życzliwość i takt w relacjach zarówno ze współpracownikami, jak i studentami, sprawiły, że profesor Kubik cieszył się szacunkiem całego środowiska akademickiego. W pełni też zasługuje na miano jednego z mistrzów gdańskiej pedagogiki. Odzwierciedleniem tego były funkcje pełnione na uczelni: prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Humanistycznego WSP.

Znaczącą postacią wśród pedagogów gdańskich i niekwestionowanym mistrzem był profesor doktor Ludwik Bandura (1904–1984), który pracę w WSP w Gdańsku podjął w 1954 roku. Wcześniej pełnił funkcję dyrektora Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy⁶⁰, skąd został przeniesiony służbowo do gdańskiej placówki na wakujące stanowisko prorektora⁶¹. Bandura był wytrawnym i doświadczonym pedagogiem, umiejętnie łączącym pracę dydaktyczną w zakładach kształcenia nauczycieli z twórczością naukową. Dał temu wyraz jeszcze w okresie międzywojennym jako autor publikacji z obszaru historii myśli pedagogicznej, głównie niemieckiej, w tym Rudolfa Steinera oraz Georga Kerschensteinera⁶². Już wówczas dał się poznać jako przeciwnik tradycyjnej szkoły herbartowskiej, wyznacznikiem której były według niego przymus i intelektualizm⁶³. Ten nurt rozważań rozwinął w okresie powojennym, podej-

wania w Gdańsku, [w:] *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1944–1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2004, s. 360.

⁵⁹ Będąc magistrantem prof. Kubika miałem okazję uczyć się na prowadzone przez niego seminarium magisterskie. Tam dowiedziałem się, że bezpośrednim powodem jego aresztowania był dowcip („wic”) o zabarwieniu politycznym, opowiedziany przez profesora na zajęciach ze studentami WSP. Po wykładzie jeden ze słuchaczy, aktywny członek Związku Młodzieży Polskiej, udał się bezpośrednio do UB i złożył doniesienie na profesora. Po godzinie od tego wydarzenia profesora aresztowano.

⁶⁰ APG, WSP, Imienny wykaz pracowników naukowych i administracyjnych WSP w Gdańsku na dzień 1 listopada 1954 r., sygn. 1317/98.

⁶¹ Por. R. Grzybowski, *Dobór i wymiana kadry nauczycielskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku w latach 1946–1956*, „Rocznik Gdański” 1998, z. 2, s. 99–123.

⁶² Por. L. Bandura, *Współczesne kierunki pedagogiczne*, „Przyjaciel Szkoły” 1930, nr 16 i 17.

⁶³ S. Sztobryn, *Ludwik Bandura i Kazimierz Sośnicki jako historycy myśli pedagogicznej. Analiza międzywojennej twórczości czasopiśmiennej*, [w:] *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1944–1989)*, dz. cyt., s. 338.

mując prace poświęcone między innymi analizie poglądów pedagogicznych Stanisława Staszica, Celestyna Freineta, Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, Edwarda Springera, Hermana Leitza, a także krytyczne szkice poświęcone pedagogice egzystencjalizmu i esencjalizmu. Najbardziej jednak interesowały go zagadnienia związane z kształceniem dorosłych, w tym głównie pracujących nauczycieli, oraz problemy teorii kształcenia szkolnego i zagadnienia pedeutologiczne. Stefan Wołoszyn oceniał, że osiągnięcia profesora Bandury, szczególnie na polu dydaktyki i pedeutologii, były na tyle nowatorskie i odkrywcze, że już za życia uchodził za niekwestionowany autorytet naukowy i jednego z „twórców gdańskiej szkoły naukowej”⁶⁴. Potwierdzeniem tego były badania Bandury w zakresie problematyki kształcenia nauczycieli na studiach zaocznych⁶⁵.

W codziennej pracy na uczelni profesor Bandura szybko zyskał szacunek współpracowników i studentów. Decydowała o tym zarówno jego postawa życiowa, jak i ogromne doświadczenie pedagogiczne. Zdobywał je niestrudzenie od 1922 roku, w którym ukończył Seminarium Nauczycielskie w Koźminie Wielkopolskim. W dążeniu do pogłębienia posiadanej wiedzy ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski w Toruniu, a następnie podjął pracę w Niemczech, gdzie został oddelegowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do pracy nauczycielskiej w środowisku tamtejszej Polonii. Po powrocie do kraju ukończył studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim, kierowanym przez Marię Grzegorzewską. Na rok przed wybuchem wojny podjął studia pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie okupacji, po ucieczce z niewoli niemieckiej, aktywnie uczestniczył w tajnym nauczaniu na terenie podziemnego kuratorium poznańskiego. Równolegle sam studiował na podziemnym Uniwersytecie Warszawskim. Studia pedagogiczne ukończył w roku 1948 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W roku 1950 w tejże uczelni doktoryzował się na podstawie rozprawy przygotowanej pod kierunkiem profesora Sośnickiego⁶⁶. W roku 1957 uzyskał tytuł docenta (za całokształt pracy naukowej), w 1965 tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1971 – profesora zwyczajnego⁶⁷.

Pasją profesora Ludwika Bandury było – jak już wspomniano – kształcenie nauczycieli. Problematyce tej podporządkował swoją działalność jako kierownik Katedry Dydaktyki na WSP (a następnie na UG), a także jako prorektor gdańskiej szkoły wyższej (1954–1962) i rektor tej uczelni (1962–1968) oraz dyrektor Instytutu Pedagogiki i Psychologii (1968–1972). Ogromny dorobek naukowy profesora Bandury (liczący ponad 450 pozycji) wpisał go

⁶⁴ S. Wołoszyn, *Ludwik Bandura*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1985, nr 1, s. 153–156.

⁶⁵ J. Rutkowiak, *O dorobku naukowym Profesora Ludwika Bandury*, „Ruch Pedagogiczny” 1984, nr 1, s. 137.

⁶⁶ Tamże, s. 155.

⁶⁷ *Profesor Ludwik Bandura. Dydaktyk, pedagog*, [w:] *Gdańskie rodowody pedagogiczne. Geneza, kontynuacje, inspiracje, przemieszania znaczeń wychowawczych*, red. E. Rodziewicz, K. Rzedzicka, E. Zalewska, Gdańsk 2004, s. 13.

na trwałe do dorobku pedagogiki polskiej. Warto w tym miejscu podkreślić, że Ludwik Bandura w podejmowanych pracach badawczych opowiadał się za tym, co w latach PRL-u określano jako „postępowe”, a więc z reguły lewicowe, socjalistyczne. W tej tonacji naukowej utrzymane są zwłaszcza jego prace poświęcone nauczycielowi⁶⁸. Stąd też zapewne jego zaangażowanie w działalność Gdańskiego Oddziału Towarzystwa Szkoły Świeckiej, którego był założycielem⁶⁹. Jako niekwestionowany autorytet naukowy Bandura skupiał wokół siebie młodych adeptów nauk pedagogicznych: w ciągu 30 lat działalności naukowej (w tym 10 jako profesor emerytowany) wypromował ponad 200 magistrów i 25 doktorów⁷⁰.

Kilkanaście lat swego długiego twórczego życia spędził w Gdańsku profesor Kazimierz Sośnicki (1883–1976) – autorytet naukowy zakresie dydaktyki oraz nauczyciel akademicki cieszący się dużym uznaniem wśród studentów. W roku 1960, po przejściu na emeryturę, opuścił Toruń, z którym – poprzez Uniwersytet Mikołaja Kopernika – był związany od 1945 roku i przeniósł się do Gdańska. Tu podjął pracę naukowo-dydaktyczną na WSP i kontynuował ją na Uniwersytecie Gdańskim. Niewątpliwie wpływ na tę decyzję wywarł fakt, że jego były doktorant, ówczesny docent Ludwik Bandura, tworzył w tym czasie na gdańskiej WSP Katedrę Dydaktyki. W projekcie obsady pracowniczej katedry, przesłanym do Ministerstwa Oświaty, Bandura zasugerował nawet, że jej kierownictwo obejmie właśnie Sośnicki. Tak się co prawda nie stało, tym niemniej wspomniani uczeni w Gdańsku kontynuowali współpracę zapoczątkowaną w pierwszych latach powojennych w Toruniu. W swoich rozważaniach nawiązywali też, zwłaszcza Sośnicki, do badań nad rozwojem myśli pedagogicznej w Europie w XIX i XX wieku.

Wielowątkowa twórczość naukowa Sośnickiego wyrastała na podłożu gruntownych studiów z zakresu filozofii, matematyki i fizyki odbytych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Równie bogatym źródłem jego pasji naukowych była praktyka nauczycielska i organizatorska. Zanim w 1929 roku Sośnicki podjął na Uniwersytecie Lwowskim wykłady z pedagogiki przez kilkanaście lat prowadził intensywną działalność pedagogiczną – początkowo jako nauczyciel, a następnie dyrektor gimnazjum. Zwieńczeniem tego etapu działalności była funkcja naczelnika wydziału w Kuratorium Okręgu Lwowskiego. W tym czasie nie tylko nauczał, lecz także podejmował działania mające na celu podnoszenie kwalifikacji nauczycieli. Intensywnie wspierał zwłaszcza pracę samokształceniową nauczycieli szkół elementarnych⁷¹. Nie

⁶⁸ Przykładem mogą być takie prace, jak *Model nauczyciela w społeczeństwie budującym socjalizm* („Nowa Szkoła” 1957, nr 2, s. 165–174) czy też *Jakiego potrzebujemy nauczyciela* („Głos Nauczycielski” 1968, nr 7, s. 4–5).

⁶⁹ *Profesor Ludwik Bandura. Dydaktyk, pedagog*, dz. cyt., s. 13.

⁷⁰ J. Rutkowiak, *O dorobku naukowym Profesora Ludwika Bandury*, dz. cyt., s. 133.

⁷¹ W tym celu wydał nawet dwutomowy *Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych*, cz. 1, Warszawa–Lwów 1932; cz. 2, Warszawa–Lwów 1935.

zaniedbywał też własnego rozwoju naukowego: już w 1910 roku uzyskał na Uniwersytecie Lwowskim stopień doktora filozofii na podstawie dysertacji przygotowanej pod kierunkiem profesora Kazimierza Twardowskiego, natomiast w 1934 roku habilitował się na tej samej uczelni⁷².

W okresie lwowskim wykrystalizowały się też zainteresowania badawcze Sośnickiego. Ułatwiły mu to niewątpliwie studia i podróże naukowe po Europie, jakie odbył w latach 1912–1935. W rezultacie coraz częściej podejmował dociekania nad nowymi kierunkami pedagogicznymi, bujnie rozwijającymi się w Europie w latach 1918–1939. Nie tylko zresztą poddawał je rzetelnej krytyce naukowej, lecz także tłumaczył wybrane prace na język polski⁷³. Zwieńczeniem wieloletnich badań nad tym zagadnieniem stała się praca opublikowana w 1966 roku, naświetlająca główne tendencje rozwojowe pedagogiki europejskiej na przełomie XIX i XX wieku⁷⁴. W polu zainteresowań badawczych Sośnickiego poczesne miejsce zajmowała także problematyka dydaktyczna. Swoje przemyślenia odnośnie optymalizacji kształcenia zawarł między innymi w odrębnym opracowaniu, opublikowanym początkowo w formie artykułu w *Encyklopedii Wychowania*, a następnie, już po II wojnie światowej, w postaci samodzielnej książki⁷⁵. W okresie międzywojennym włączył się też w nurt badań związanych z wychowaniem obywatelsko-państwowym⁷⁶. Na bazie analiz i ocen formułowanych pod adresem inspirującego go pedagogiki Kerschensteinera⁷⁷ zrodziły się u Sośnickiego trwałe zainteresowania pedagogiką kultury⁷⁸.

Po 1945 roku Sośnicki, w ramach repatriacji, przeniósł się do Torunia, gdzie podjął pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, pełniąc funkcję kierownika Katedry Pedagogiki. Tu także przeżył trudne chwile, stając się na początku lat 50. obiektem ataków ze strony młodych rewolucyjnie nastawionych adeptów nauk pedagogicznych, którzy, realizując ogólne cele polityki naukowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, postanowili zerwać z dorobkiem burżuazyjnej pedagogiki polskiej okresu międzywojennego⁷⁹. Ucieleśnieniem tego dorobku stał się właśnie Kazimierz Sośnicki – czołowy przedstawiciel tak zwanej lwowskiej szkoły filozoficznej. Pretekstem do ataku stało się wydanie przez niego w 1948 roku podręcznika *Pedagogika*

⁷² H. Gajdamowicz, *Teoria wychowania i nauczania Kazimierza Sośnickiego w świetle założeń pedagogiki filozoficznej*, Łódź 1997, s. 3.

⁷³ A. Ferriere, *Samorząd uczniowski*, tłum. K. Sośnicki, Warszawa–Lwów 1933.

⁷⁴ K. Sośnicki, *Rozwój pedagogiki zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1966.

⁷⁵ Tenże, *Dydaktyka ogólna*, Toruń 1948.

⁷⁶ Tenże, *Podstawy wychowania państwowego*, Warszawa–Lwów 1933.

⁷⁷ Tenże, *Jerzy Kerchensteiner*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1933, nr 1, s. 59–87.

⁷⁸ Wyrazem tego był m.in. artykuł zamieszczony w 1933 roku na łamach „Muzeum” pt. *Pedagogika zasad*, s. 65–84.

⁷⁹ Por. m.in. S. Nałaskowski, *Pedagogika i dydaktyka w ujęciu Kazimierza Sośnickiego*, Toruń 1994, s. 30 i n.; S. Mauersberg, *Indoktrynacja komunistyczna nauczycieli polskich w latach 1947–1956*, [w:] *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej(1944–1989)*, dz. cyt., s. 115–123.

ogólna⁸⁰. Wspomniany atak w istocie wymierzony był przeciwko przedwojennym pedagogom i filozofom polskim niegodzącym się na ograniczanie po 1945 roku swobody wyboru tematyki i metody badań, dogmat metodologii marksistowskiej, ograniczanie wolności słowa, niemożność głoszenia na uczelni własnych przemyśleń i refleksji będących rezultatem podejmowanych badań naukowych.

Powrót Sośnickiego do ożywionej działalności naukowej po 1956 roku nie oznaczał automatycznego przyjęcia przez niego pryncypiów pedagogiki marksistowskiej. Wydaje się raczej, że pozostał wierny założeniom pedagogiki kultury⁸¹. W tym duchu opracował między innymi swe kolejne ważne dla pedagogiki polskiej prace teoretyczne⁸².

Bogaty dorobek naukowy Sośnickiego, znakomitego reprezentanta pedagogiki filozoficznej, w latach PRL-u sytuowany był na poboczu głównego nurtu rozwoju tak zwanej pedagogiki socjalistycznej. Sam Sośnicki niewątpliwie pozostawał mistrzem dla swoich studentów i kolejnych roczników młodzieży akademickiej, jednak jego prace aż do 1989 roku w niewielkim tylko stopniu trafiały do obowiązujących programów kształcenia studentów pedagogiki na uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych.

4. Cechy gdańskich mistrzów pedagogiki

Mówiąc o postaciach i roli mistrzów w rozwoju pedagogiki gdańskiej, warto zastanowić się, w czym wyrażała się ich wielkość. Wszyscy profesorowie, których zaliczono do tej kategorii, urodzili się w okresie rozbiorów, wychowali zaś i kształcili się w latach II Rzeczypospolitej. Wyjątkiem był tu Sośnicki, którego cała edukacja – łącznie z uzyskaniem stopnia doktora – dokonała się na przełomie XIX i XX wieku we Lwowie, ówczesnej stolicy Galicji, będącej częścią zaboru austriackiego⁸³. Jednak ich życie zawodowe w całości (lub znacznej części) przypadło na okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – państwa realnego socjalizmu o ograniczonej suwerenności, o autorytarnym ustroju lub – jak twierdzą niektórzy – totalitarnym. Trzeba w związku z tym przypomnieć, że system komunistyczny, w ramach którego funkcjonowało państwo polskie w latach 1952–1989, stawiał środowisko akademickie w niezwykle trudnej sytuacji. Kierownictwo rządzącej krajem Polskiej Zjednoczonej Partii

⁸⁰ Por. recenzję tej książki autorstwa Romana Polnego: *K. Sośnicki. Pedagogika ogólna* [rec.], „Nowa Szkoła” 1950, s. 220–226.

⁸¹ Por. H. Gajdamowicz, *Teoria wychowania i nauczania Kazimierza Sośnickiego w świetle założeń pedagogiki filozoficznej*, dz. cyt., s. 7.

⁸² K. Sośnicki, *Teoria środków wychowania*, Warszawa 1973; tenże, *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1964; tenże, *Poradnik dydaktyczny*, Warszawa 1963.

⁸³ S. Nalaskowski, *Pedagogika i dydaktyka w ujęciu Kazimierza Sośnickiego*, Toruń 1994, s. 5–6.

Robotniczej, podobnie jak inne partie komunistyczne, odnosiło się bowiem do przedwojennej inteligencji z wielką rezerwą i podejrzliwością. W związku z tym środowisko polskich uczelni wyższych było nieustannie inwigilowane przez odpowiednie wydziały Służby Bezpieczeństwa, między innymi z wykorzystaniem sieci tajnych współpracowników⁸⁴. Sytuacja ta, budząc głęboką nieufność pomiędzy ludźmi, nie sprzyjała budowaniu pozytywnych relacji pomiędzy nie tylko profesorami (nauczycielami akademickimi) i studentami, lecz także samymi wykładowcami. Tymczasem postawa mistrzów w szczególności przezwyciężała wspomniane ograniczenia systemowe. Co zatem cechowało mistrzów gdańskiej pedagogiki?

Charakterystykę ich stosunku do życia i innych ludzi trzeba rozpocząć od przypomnienia, że wszyscy zaliczeni do tego grona profesorowie zdobywali swe wykształcenie ogólne w gimnazjach funkcjonujących albo w zaborze austriackim (Sośnicki), albo w latach II Rzeczypospolitej. Szkoły te, z natury swej elitarne, nastawione były na kształtowanie osobowości swoich absolwentów. Pomimo wad, zarówno gimnazja klasyczne z okresu zaborów, jak i gimnazja ogólnokształcące z lat II Rzeczypospolitej, skutecznie realizowały postawione przed nimi zadanie kształtowania elit społecznych. Potwierdzeniem tego byli właśnie wspomniani profesorowie, których – jak wskazywali ich uczniowie – charakteryzowała mądrość życiowa połączona z głęboką wiedzą, dystans do rzeczywistości społeczno-politycznej PRL-u (niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych i postaw światopoglądowych), prawość charakteru oraz autentyczna życzliwość wobec podwładnych i studentów⁸⁵. Dodać też należy, że rozwój kariery naukowej wspomnianej grupy profesorów, poza Sośnickim, odbywał się według zasad obowiązujących w latach PRL-u, stąd niektórzy z nich byli doktorami habilitowanymi, inni zaś uzyskali samodzielność naukową w dekadzie, w której habilitacja nie funkcjonowała. Wszyscy doświadczyli też zniewolenia nauki polskiej po 1948 roku i poddania jej pod nadzór kontrolowanej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki⁸⁶. Ustalała ona zarówno kryteria doboru pracowników nauki, jak i zasady awansu naukowego. Ponadto decydowała o problematyce badawczej podejmowanej przez uczonych oraz stosowanej przez nich metodologii badań naukowych (dopuszczalna była tylko metodologia marksistowska). Ograniczało to w sposób zasadniczy wolności akademickie, od wieków przypisane do uniwersytetów i zatrudnionych na nich uczonych.

⁸⁴ Zob. *Stłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach 70. i 80. XX wieku*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010.

⁸⁵ Świadectwem tego mogą być na przykład wspomnienia jednego z pierwszych pokoleń absolwentów pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego zebrane w tomiku *Z pedagogiką przez życie. Studia i drogi życiowe we wspomnieniach absolwentów pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Rocznik 1968–1972*, red. W. Bielecki, Gdańsk 2012.

⁸⁶ Por. R. Grzybowski, *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, dz. cyt., s. 218.

Bariery te z dzisiejszej perspektywy są widoczne zwłaszcza w twórczości Kazimierza Sośnickiego, który z największym trudem przystosowywał się do standardów uprawiania nauki w państwie autorytarnym. Jednak „kłopoty” z machiną państwa realnego socjalizmu mieli też inni profesorowie, w tym Kazimierz Kubik, Elżbieta Zawacka, Klemens Trzebiatowski, a nawet będący członkiem Zjednoczonej Partii Ludwik Bandura (usunięty ze stanowiska rektora WSP po wydarzeniach marcowych, które objęły także tę gdańską uczelnię). Trzeba jednak podkreślić i to, że mistrzowie gdańskiej pedagogiki prezentowali różne poglądy polityczne, które rzutowały na ich postawy wobec systemu komunistycznego. Rozciągały się one od pełnej akceptacji ustroju PRL-u (Bandura) do mniej lub bardziej wyraźnie przejawianej postawy dystansu wobec jego założeń, dostrzegalnej w postawie Sośnickiego, Kubika czy Zawackiej. Należy dodać, że do momentu zalegalizowania opozycji politycznej w Polsce w połowie lat 70. XX wieku nie do pomyslenia była postawa czynnej walki pracownika szkoły wyższej z systemem. Podobne zróżnicowanie występowało w obszarze ich światopoglądu – od lewicowego i laickiego (Miller, Bandura) do katolickiego (Kubik, Trzebiatowski, Zawacka).

Zróżnicowane spojrzenie na realia PRL-u nie przeszkadzało jednak wspomnianej grupie profesorów w podejmowaniu owocnej współpracy „ponad podziałami”. Jednym z przejawów takiej postawy były relacje profesora Bandury z profesorem Sośnickim, w swoisty sposób „wyklętym” w latach stalinowskich przez młodych przedstawicieli rodzącej się pedagogiki marksistowskiej w Polsce. Ich współpraca, zainicjowana w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej, zaowocowała nie tylko pracą doktorską napisaną przez Bandurę pod kierunkiem Sośnickiego, ale rozwijała się także w Gdańsku, dokąd Bandura sprowadził Sośnickiego w 1960 roku, wkładając wiele wysiłku w pozyskanie dla niego odpowiedniego mieszkania w centrum miasta. Na co dzień, aż do śmierci Sośnickiego, wspomniani profesorowie współdziałali też na niwie naukowej, współtworząc Zakład Dydaktyki w Instytucie Pedagogiki.

Podobna zależność wystąpiła w przypadku Elżbiety Zawackiej, która za (bohaterską) działalność w ramach państwa podziemnego w latach II wojny światowej została we wrześniu 1951 roku aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa i skazana na 10 lat więzienia. Opuściła je dopiero na fali odwilży politycznej w lutym 1955 roku. Ta wybitna i dzielna żołnierka-opozycjonistka, napiętnowana przez władze komunistyczne okresu stalinowskiego, po wyjściu na wolność nawiązała kontakt z „lewicowym” Bandurą. Ich współpraca doprowadziła nie tylko do napisania przez Zawacką doktoratu (obronionego w 1965 roku), któremu patronował Bandura, lecz także do wieloletnich wspólnych badań w zakresie kształcenia dorosłych. Płaszczyznę tej współpracy tworzył Zakład Dydaktyki WSP (a później Uniwersytetu Gdańskiego), kierowany przez Bandurę, w którym Zawacka znalazła zatrudnienie na stanowisku

adiunkta w 1965 roku⁸⁷. Sytuacja powtórzyła się w kolejnych latach. Pod koniec 1969 roku „lewicowa” profesor Miller wraz z profesorem Aleksandrem Kamińskim oraz profesorem Ryszardem Wroczyńskim pozytywnie zaopiniowała dorobek naukowy Zawackiej w zakresie oświaty dorosłych w związku z propozycją zatrudnienia jej na stanowisku docenta etatowego⁸⁸.

W ten oto sposób mistrzowie potrafili oddzielić własne poglądy od postaw i ocen odnoszących się do współpracowników i studentów. Umieli też zachować dystans do siebie w codziennych sytuacjach życiowych. Andrzej C. Leszczyński (jeden z członków ostatniej grupy magistrantów profesora Sośnickiego) opowiadał, jak podczas odwiedzin w jego mieszkaniu w Gdańsku, przy ulicy Toruńskiej, on i inni członkowie tej grupy byli świadkami sceny, w której (sędziwy już) profesor został wysłany przez swoją żonę do sklepu po śledzie. Skonsternowani studenci próbowali tłumaczyć żonie, że profesor powinien zajmować się ważniejszymi sprawami niż kupowanie śledzi, co sam Sośnicki skomentował ze śmiechem: „To śledzie czasami są najważniejsze”, po czym, nie pozwalając się wyręczyć, udał się do sklepu⁸⁹. Cechą charakteru, zapewne też znakiem lat PRL-u, było ukrywanie przez profesorów swoich zapatrywań religijnych. Przywołany przed chwilą doktor Leszczyński wspominał: „o tym, że nasz Profesor był człowiekiem wierzącym, dowiedzieliśmy się dopiero podczas pogrzebu na Srebrzysku, gdzie mszę odprawił [...] biskup Zygfryd Ignacy Kowalski z Pelplina, jego były doktorant [...]”⁹⁰.

Przytoczona opinia uświadamia nam, jak ważna jest rola mistrza w procesie jego oddziaływania na pokolenie swoich uczniów. Dotyczyło to także nauczycieli i studentów gdańskiej WSP, tworzących środowisko pedagogów. Profesor Wiesław Theiss, ówczesny student tej uczelni i magistrant profesora Sośnickiego zauważył, że:

W tej niedużej szkole spotkaliśmy naprawdę wielkich nauczycieli. Czołówka ówczesnej polskiej pedagogiki. Byli to w pierwszym rzędzie: Kazimierz Sośnicki, Romana Miller, Ludwik Bandura. Nasi wielcy profesorowie byli uczniami przedwojennych autorytetów, między innymi Kazimierza Twardowskiego oraz Floriana Znanieckiego. Czy byliśmy świadomi z kim mamy do czynienia? W dużym stopniu – tak. Czy wykorzystaliśmy wszystkie szanse, jakie dawało nam spotkanie z nimi – pewnie nie [...]”⁹¹.

Oddziaływanie mistrzów gdańskiej pedagogiki wydało jednak znakomite owoce w postaci kariery naukowej uczniów wspomnianych profesorów, którzy przyczynili się do ukształtowania kolejnego pokolenia mistrzów. W tej

⁸⁷ Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego (AUG), Akta osobowe E. Zawackiej, Świadcтво pracy doc. dr E. Zawackiej za lata 1965–1975, b. sygn.

⁸⁸ R. Miller, Opinia [z dnia 17 września 1969 r.] o kandydaturze dr Elżbiety Zawackiej na stanowisko docenta etatowego na Wydziale Humanistycznym WSP w Gdańsku, AUG, Akta osobowe E. Zawackiej, b. p.

⁸⁹ A. Leszczyński, *Kazimierz Sośnicki (1883–1976)*, [w:] *Z pedagogiką przez życie*, dz. cyt., s. 75–76.

⁹⁰ Tamże, s. 76.

⁹¹ W. Theiss, *Osobliwe czasy, osobliwe studia...*, [w:] *Z pedagogiką przez życie*, dz. cyt., s. 63–65.

grupie znaleźli się: Lech Mokrzecki, Joanna Rutkowiak, Halina Borzyszkowska, Marian Grochociński, Jan Żebrowski. Gdzieś pomiędzy nimi formowała się kariera naukowa docent doktor Ireny Jundziłł – twórczyni gdańskiej pedagogiki opiekuńczej. W latach 80. i 90. XX wieku wspomniana grupa uczonych uzyskała tytuły profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Także oni zyskali szacunek i uznanie swoich uczniów, stając się mistrzami dla kolejnego pokolenia pedagogów gdańskich.

Masters of Gdansk pedagogy and their presence in the lives of the current local educators

Abstract: The concept of mastery, which is also linked to authority, is of utmost importance for the continuity of disciplines in science. Each discipline is legitimized not just by the conceptual network and research methodology catalogue but above all by the names of key researchers and creators whose contributions advance that particular scientific field. The same principle applies to the Gdansk pedagogy community. Its masters come from two generations of professors who build foundations for the pedagogical studies during difficult times of Polish Peoples' Republic as the discipline began in Gdansk after 1945. Similarly to other academic fields the masters of pedagogy were appreciated for their wisdom coupled with knowledge, brave heartedness, integrity of character, hard-working, well-meaning, openness to colleagues with opposing academic or political views. Due to those features they became role models for their disciples and reference for other modern educators. Numerous symposia dedicated to the masters' anniversaries prove how up-to-date and universal their work is while they are still amongst us. Those who had passed away speak to their students and younger researchers through texts and other creations.

Keywords: academic role models, Gdansk pedagogy, mastery, science